

DAWID

~

DAWID

by

Agnieszka Sz wajgier

The Third Programme of Polish Radio

Program III Polskiego Radia

SYNOPSIS

DAWID

Celé Polsko sledovalo případ pětiletého Dawida Żukowského. Jednalo se o největší pátrací akci v zemi. Dawida unesl jeho otec z města Grodzisk Mazowiecki 10. července. Téhož dne večer spáchal otec sebevraždu skokem pod vlak. Od té doby se ztratila i stopa jeho syna. Ochota pomoci najít chlapce spojila občany města Grodzisk Mazowiecki a okolních lokalit. Deset dní hledali chlapce společně s policisty. Autorka této reportáže byla vyslána, aby se jedné z pátracích operací zúčastnila. Cestou do Grodzisk Mazowiecki se zastavila poblíž sjezdu na Pruszków, když uviděla policejní auta. Ukázalo se, že Dawidovo tělo bylo na tom místě nalezeno pár minut předtím.

DAWID

The whole Poland followed the case of 5-year-old Dawid Żukowski. It was the biggest search operation in this country. Dawid was kidnapped by his father from Grodzisk Mazowiecki on 10th of July. The same day, in the evening, his father committed suicide by throwing himself on a railway line. There hasn't been any trace of his son since then. Willingness to help find the boy connected citizens of Grodzisk Mazowiecki and nearby locations. For ten days they were searching for him together with the police officers. The author of this reportage was sent to take part in one of those operations. On her way to Grodzisk Mazowiecki, she took a stop near the exit at Pruszków, when she saw police cars. It came out that Dawid's body was found in that place, a few minutes before.

DAWID

Sprawą 5-letniego Dawida Żukowskiego żyła cała Polska. To była największa w kraju operacja poszukiwawcza. Dawid został zabrany przez ojca z Grodziska Mazowieckiego 10 lipca. Tego samego dnia wieczorem ojciec odebrał sobie życie, rzucając się pod pociąg. Po synu ślad zaginął. Chęć pomocy zjednoczyła mieszkańców Grodziska Mazowieckiego i pobliskich miejscowości, którzy wraz z policją przez dziesięć dni szukali chłopca. W jednej z akcji miała wziąć udział autorka reportażu. W drodze, widząc policyjne samochody, zatrzymała się na autostradzie A2, przy zjeździe na Pruszków. Okazało się, że kilka minut temu w tym miejscu policja znalazła ciało chłopca.

Dawid, transkrypcja:

sygnał karetki

To miejsce jest tutaj. Zaraz za tym wiaduktem, po prawej stronie jest staw.

Proszę nie przekraczać taśmy!

Za chwilę rzecznik będzie mówił. Tak, będzie udzielał wszelkich informacji.

dźwięk telefonu

Halo?

Dzień dobry pani Katarzyno

Dzień dobry

Wiem już, co się wydarzyło...

Nie dam rady, niestety, proszę mi wybaczyć ale muszę sobie to wszystko poukładać teraz.

Sygnał karetki

Zdejmij buty bo szkoda, mokro tam jest.

Tylko dotąd, dalej nie można.

Dziennikarka: Jesteśmy tuż obok miejsca, gdzie odnaleziono ciało. Pani twierdzi, że to zabójstwo było zaplanowane.

Teresa Gens, psycholog sądowy: Miejsce, okoliczności, sposób ukrycia zwłok, precyzja, to odludne miejsce, wskazują na to, że tak.

TV: Policjanci prowadzący poszukiwania na trasie pomiędzy Warszawą a Grodziskiem znaleźli ciało dziecka. Jesteśmy przekonani, że jest to pięcioletni Dawid.

Wszyscy są w szoku, że tak się stało, przecież ten pan był normalny – ten tata Dawidka. Bardzo często wychodził z tym chłopcem na podwórko, grał z dziećmi w piłkę i bawił się w chowanego. Przykładowy tata.

Rozmawiał, dzień dobry powiedział jak przyjeżdżał tutaj. „Bo słyszeliśmy, że się znęcał nad dzieckiem”. Nieprawda, nie znęcał się. Nigdy go nie uderzył. Cały czas tylko „Dawidek i Dawidek i Dawidek...”

Dziecko zadbane, nakarmione, nikt w życiu się nie spodziewał, że dojdzie do takiej tragedii...

Wie pani, teraz to każdy mówi to, co chce powiedzieć. Ale czy naprawdę tam się coś działo w tej rodzinie, tego nikt nie wie. To wszystko pozostało w czterech ścianach.

Dawid, transcription:

Ambulance signal

It's here. Right behind this fly over, there's a pond on the right side.

Do not cross the tape!

The spokesman will speak in a minute. He will provide all the information.

Telephone ringing

Hello?

Hello Katarzyna.

Hello.

I've already heard what had happened...

I know. I cannot, I'm sorry, please, forgive me, but I need to somehow come to terms with it.

Ambulance signal

Take off your shoes, it's wet there.

You can't go any further.

Journalist: We're right next to the place, where the body was found. You believe the murder was planned.

Teresa Gens, forensic psychologist: It's a secluded place, circumstances, the way the body was hidden and all that precision suggest that it was exactly the case.

TV: Policemen carrying out the search between Warsaw and Grodzisk have found the body of a child. We are convinced that it's the 5-year-old Dawid.

We're all shocked that it happened, cause that man was normal - that Dawid's dad. He used to frequently go outside with that boy, play football or hide-and-seek with children. Model dad.

He used to talk with us, he would say "hello" when he came here. "Because we've heard he was abusing the child". That's not true, he didn't abuse him. He's never hit him. It was always "Dawidek [Little Dawid], Dawidek and Dawidek".

Well-groomed, nourished child, no one would have anticipated such a tragedy...

You know how it is, now everyone says what they want to say. But nobody knows if anything bad was going on in that family. Only the walls.

Co jemu przyszło do głowy? Nie wiem, już naprawdę sama zgłupiałam.

Dźwięk pędzącego pociągu

Ten pan, co się rzucił pod pociąg, to najpierw był w kościele, a później wyszedł na skróty uliczkami i pod pociąg się rzucił.

Samochód stał tu przy kościele.

Tu, na tym parkingu zostawił. Tu zostawił.

Ksiądz: Na pewno do środka nie wszedł, kościół już dawno był zamknięty. Pierwszy raz, zresztą jestem księdzem dopiero od dwóch lat, jest to dla mnie pierwszy raz taka trudna i nowa sytuacja. O całej historii dowiedziałem się w nocy ze środy na czwartek. Wtedy, kiedy Dawid zaginął. Obudziła mnie znajoma policjantka i poprosiła, czy mógłbym otworzyć kościół, aby zobaczyć, czy może ojciec nie ukrył gdzieś tutaj Dawidka. Wtedy nic nie było wiadomo. Znalaziono samochód i pierwsze skojarzenie: jest kościół, to trzeba tutaj sprawdzić. Niestety nie było żadnych śladów więc policja pojechała dalej.

Policja: Informacja o zaginięciu dziecka przekazana przez matkę to była godzina 24, więc środek nocy. Wcześniej, około trzech godzin wcześniej, byliśmy powiadomieni o tym, że dorosły mężczyzna popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg. Natomiast wtedy nie było żadnych informacji na temat dziecka. Te informacje bardzo szybko ze sobą powiązano więc te poszukiwania tak naprawdę zaczęły się o północy. I z samego rana zacząłem dzwonić do różnych redakcji radiowych, telewizyjnych, z prośbą o pomoc. Zależało nam na tym, żeby komunikat o poszukiwaniach dziecka jak najszybciej dotarł do mieszkańców Warszawy i okolic, bo zakładaliśmy, że dziecko może być samo, może być ranne, może znajdować się w niebezpieczeństwie, w pułapce i należy mu jak najszybciej udzielić pomocy.

Dźwięki z parku, plac zabaw

Katarzyna, mieszkanka Grodziska, która zorganizowała sąsiedzkie poszukiwania Dawida: Od tego miejsca zaczynaliśmy go szukać, od parku skarbków. Postanowiłam napisać taką informację na facebooku i poprosić ludzi, żeby zechcieli się zjednoczyć i pomóc w poszukiwaniu dziecka. Natychmiast zaczęli się odzywać. Idąc w niedzielę na spotkanie na godzinę jedenastą tutaj do Parku Skarbków nie pomyślałabym nigdy, że przyjdzie aż osiemdziesiąt osób.

Dziennikarka: Znała pani tych ludzi?

Katarzyna: Nie, nie znałam. My byliśmy tak zdeterminowani, żeby znaleźć to dziecko, że nawet nie rozglądaliśmy się po sobie. Zaczęliśmy przeszukiwać okoliczne łąki, lasy, rowy, nie chcieliśmy też deptać organom poszukiwawczym.

Sound of a train on the move

He was a young man. First he went to the church, then he left and took a shortcut through the streets. And then he jumped under a train.

The car was parked here, near the church.

He left it here, on that parking lot. He left it here.

Priest: He didn't enter the church for sure, because it'd been closed for a while already. I've been a priest for only two years, and it's first such difficult and new situation. I heard about it during the night of Wednesday to Thursday. When Dawid went missing. A policewoman I know woke me up and asked to open the church. They wanted to check if the father hadn't hidden Dawid somewhere here. No one knew anything then. They found the car, so the first thing that came to mind was: there's the church. Sadly, there were no traces so the police went on.

The police: We received information about a missing child from the mother at midnight. Some three hours earlier we received a signal, that an adult man committed suicide by jumping under a train. These pieces of information were quickly linked, so the search really started at midnight. In the morning of the next day, I started calling various radio and TV stations asking for help. We wanted the information about the missing child to reach the inhabitants of Warsaw and neighbouring areas as quickly as possible. We assumed that the child can be alone, can be hurt, can be in danger or trapped and requires help quickly.

Sounds of a playground

Katarzyna, inhabitant of Grodzisk Mazowiecki, who initiated neighbourly search for Dawid: This is where we started looking for him - in Park Skarbków. I decided to make a post on Facebook and ask people to unite and help looking for the child. They started replying right away. When I made the post, I had no idea that as many as 80 people would come to the first searching meeting.

Journalist: Did you know them?

Katarzyna: No, I didn't. We were so determined to find that child that we weren't even looking at each other. We started searching in the nearby meadows, woods, ditches, we were careful, we didn't want to cover any traces and hinder the work of the searching bodies.

Tu u nas latały w łąkach helikoptery dwa. Policji było bardzo dużo, jeździło tutaj.

Policja: Ludzie zazwyczaj przy sprawdzaniu takiego terenu ustawieni są w większych odstępach pomiędzy sobą i krok za krokiem idą sprawdzając, czy po lewej lub po prawej stronie nie widać dziecka lub innej osoby, której takie poszukiwania dotyczą. Natomiast w momencie, kiedy bierzemy rzeczywiście jako jedną z bardzo poważnych hipotez to, że dziecko może nie żyć, na miejsce kierujemy policjantów kryminalnych i oni patrzą już zupełnie inaczej na ten teren. Ich zainteresuje butelka, dlaczego na tam leży, kto mógł ją wyrzucić, ich zainteresuje chusteczka lub skrawek materiału – skąd on się tam wziął? Więc dwa różne spojrzenia, z żadnego nie rezygnowaliśmy, prowadziliśmy to dwutorowo.

TV: Mija trzecia doba poszukiwań pięcioletniego Dawida. Już teraz możemy powiedzieć, że to są największe poszukiwania w historii polskiej policji. Do czternastego lipca przeszukano trzy tysiące hektarów w okolicach wylotówki z Warszawy na Poznań. W poszukiwaniach już drugiego dnia brały udział setki funkcjonariuszy i żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Do tego helikoptery, drony i psy tropiące z Niemiec i Polski.

Policja: Miejsce logowania się telefonu ojca do nadajników, to był jeden z elementów, które pozwalały domniemywać, gdzie przebywał, którędy mógł się przemieszczać.

Policja też nam mówiła, żeby sprawdzać, gdzie jest ziemia podkopana. Bo to może być jakiś trop.

Podczas poszukiwań często zdarza się tak, że osoba poszukiwana orientuje się, że się zgubiła, że zaginęła. Wtedy diametralnie zmienia się zapach ciała, jaki emituje. Nazywamy to zapachem strachu, zapachem adrenalinowym. Powinno się go pobierać z ostatniego dostępnego miejsca, w którym mamy zapach danej osoby.

Musieliśmy poukładać sobie swoje życie, żeby móc pomóc. Nawet słyszałam od niektórych, że na kilka dni wzięli sobie wolne, żeby tylko tego dziecka szukać. Z czystego serca pomagali. Było bardzo dużo osób, które mają dzieci akurat w tym wieku, co był Dawid. Ja straciłam dziecko. Nie wyobrażałam sobie, że miałabym tego nie szukać. Powiedziałam, że pracę zostawię, wszystko zostawię w domu, ale nie mogę siedzieć beczynn timer, jak dziecko może jeszcze gdzieś żyć. Nawet wmawiałam sobie: a może tatuś go komuś dał i go wywieźli. Ale ten mały jest, żyje, znajdzie się i wróci do mamy. Ale okazało się inaczej.

Policja: Oględziny i sekcja zwłok wskazują liczne rany kłute klatki piersiowej skutkujące krwotokiem wewnętrznym i zewnętrznym a następnie śmiercią chłopca. Miejsce odnalezienia zwłok nie było miejscem zabójstwa. Do zabójstwa doszło najprawdopodobniej w samochodzie. Ślady krwi ujawniono między innymi na foteliku dziecięcym oraz na innych elementach tapicerki.

There were two helicopters flying here in our łąki. And there were a lot of policemen.

The police: Usually, when we are checking such a ground people stand at a greater distance from each other and they look for any traces of a child, or any other person that we are looking for, every step they take looking left and right. However, when the possibility that the child is dead is a serious hypothesis, then detectives are sent to that place. They look at the ground in a totally different way. They'll be interested in a bottle for instance - why is it there, who could have left it there, what is this handkerchief or a piece of cloth doing there, why is it there? These are two different points of view, but we didn't give either up, the searches were twofold.

TV: The search for Dawid has been lasting for three days now. We can already say that this is the greatest search in the history of the Polish police. Until 14 July, 3,000 hectares near the exit road from Warsaw to Poznań were searched. Already on the second day, hundreds of officers and soldiers from the Territorial Defence Force joined the search. There were also helicopters, drones and tracking dogs from Germany and Poland.

The police: One of the elements that helped us in finding the body of the child was the location where the father's mobile phone logged in to transmitters. We thus knew where he'd been and where he may have been moving.

The police told us to check the places where the ground had been moved. Because that could be some trace.

We had to put our lives in order to be able to help. I even heard from some people that they had taken a few days off to look for that child. They did it out of the kindness of their hearts. There were lots of people who have children Dawid's age. I lost my child. I couldn't imagine that I wouldn't be looking for this one. I said I'd leave my job, I'd leave everything, but I cannot sit and do nothing, because maybe that child was still alive somewhere. I even tried to persuade myself: maybe his daddy had left him with someone and they had taken him away. I believed that this kid is, lives, will be found and reunited with his mum. But it turned out otherwise.

The police: The examination and autopsy reveal numerous stab wounds to the thorax leading to internal and external hemorrhaging and then the boy's death. The place where the body was found was not the crime scene. The murder happened most probably in the car. There were traces of blood on the baby seat and other elements of the upholstery, amongst others.

Kryminolog: Uczucie zemsty nienawiści, jest potężniejsze od uczucia miłości. Zbrodnia, jaka została dokonana na małym chłopczyku jest dla bardzo wielu osób niewyobrażalnym wydarzeniem.

Ja też mam syna i nie wyobrażam sobie, że mógłbym pozbawić go życia. Nawet w najbardziej dramatycznej sytuacji.

Psycholog: Ja mogę powiedzieć o tym, co zwykle dzieje się z osobami, które po zabiciu swojego dziecka podejmują decyzję samobójczą. Towarzyszą temu bardzo silne emocje, jest to chęć pójścia za dzieckiem, ekspiacji za to, co się zrobiło.

Kryminolog: On nie czeka na państwowy wymiar sprawiedliwości za zabójstwo, tylko sam sobie wymierza sprawiedliwość. Od uczucia miłości o nienawiści jest jeden krok. Przypominam sobie sprzed dwóch lat taki przypadek kiedy matka chcąc ukarać swojego męża, który kochał bardzo swoją córkę, zabiła córkę, ponieważ mąż zagroził jej rozwodem. W przypadku Dawida mamy powtórzoną sytuację z odwróceniem ról. Był taki świetny film amerykański: „O jeden most za daleko”, w konfliktach rodzinnych: o jedno słowo za dużo.

My jako społeczeństwo, po tak ogromnej tragedii, powinniśmy rozglądać się wokół siebie. Bo wokół nas jest tyle przemocy, musimy zwracać na to uwagę.

Pochodzimy do tego, że to nie jest mój problem. A to jednak jest nasz problem.

Chciał jej na złość zrobić, że nie zobaczy ani jego, ani dziecka. To jest na złość zrobić. Przed dzieckiem było całe życie.

Koledzy Dawidka pytają, gdzie Dawidek. Więc rodzice, że na wakacjach. Nikt nie wie, jak wytłumaczyć tym dzieciom, gdzie ten Dawid jest. Co się z nim stało.

Policja: Słyszałem, że w domu dziecko potrafiło podejść do ojca, po tym jak w telewizji widziało informacje z przebiegu poszukiwań i spytać: tatusiu, mamusiu, ale wy nie zrobicie mi tego, co tamten pan Dawidkowi, prawda?

Dzieci wiedzą, że Dawidek zagubił się, zniknął. Nie udzielimy takiej informacji, że zginął jakoś śmiertelnie czy jak. Po prostu zginął i już.

Criminologist: The feeling of revenge, hatred is much stronger than the feeling of love. The crime committed against a small boy is for many an unimaginable event.

Psychologist: I can say what usually happens to those, who decide to commit suicide after having killed their own child. There are extremely strong emotions accompanying, there's the will to follow the child, need of expiation for what one has done.

Criminologist: He does not wait for the state system of justice for the murder, but he brings himself to justice. There's one step between love and hatred. I remember there was this case two years ago, where a mother wishing to punish her husband, who loved his daughter dearly, killed the daughter, because the husband had threatened her with divorce. It's the same situation in Dawid's case, only the roles are reversed. There was this great American film: "A Bridge Too Far", in case of conflicts in families: a word too far.

After such a huge tragedy, we, the society, should be looking around. There's so much violence around us. We must pay attention to it.

We say it's not our problem. But it is our problem.

He wanted to spite her, so that she would see neither him nor the child. He did it to spite her. The child had his whole life ahead of him.

Dawid's friends are asking where's Dawid. So parents say he's on holidays. No one knows how to explain to these children, where Dawid is. What has happened to him.

The police: I've heard that a child approached their father at home, after they had seen information about the searches on TV and asked: "daddy, mummy, you will not do to me what that man has done to Dawid, right?".

Children know that Dawid got lost, disappeared. We won't tell them that he's gone... mortally or something. He's just gone and that's it.